

**„Z drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem
powstaje wielkość człowieka”**

„Z drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem powstaje wielkość człowieka”- są to słowa wypowiedziane z ust wyjątkowej osoby, którą bez wątpienia był kardynał Stefan Wyszyński. Dają one człowiekowi wiele do myślenia, do snucia refleksji nad własnym życiem i postępowania. Każdy z nas chciałby nosić miano człowieka wielkiego, jednak nie każdy zna drogę do tak zaszczytnego celu. W swojej pracy postaram się przedstawić argumenty, wskazać autorytety i odpowiednie postawy, które być może tę drogę nieco rozjaśnią.

Myślę, że w życiu każdego przychodzi taki moment, w którym zadajemy sobie pytanie: jak stać się trochę lepszym? Jak pokazać swoją miłość do bliźniego, jak ją udowodnić? Odpowiedź na nurtujące nas pytania bez wątpienia znalazła Matka Teresa z Kalkuty. Z całą pewnością jest ona człowiekiem wielkim. Tę wielkość widzimy w tym, czego dokonała w swoim ciężkim, a jednak przepelnionym życzliwością życiu. Przez pryzmat miłości realizowała wielkie rzeczy. Jest niepodważalnym autorytetem dla ludzkości. Urodziła się w Albanii. Ze swojego rodzinnego domu wzniosła zamiłowanie do modlitwy. Kiedy krajem targały zamieszki, zarówno na tle religijnym jak i narodowościowym, niejednokrotnie narażała swoje życie, organizując pomoc duchową i materialną dla potrzebujących w Indiach. Udowodniła całemu światu, że jej miłości do ludzkości nie powstrzyma żadna choroba, życie z bezdomnymi na ulicy czy przebywanie wśród trędowatych. Kochała ludzi. Czuli się potrzebni i to na pomocy kierowanej dla nich opierało się wszystko co robiła.

Kolejną osobą zasługującą na miano człowieka wielkiego jest Karol Wojtyła. Papież nie miał łatwego życia. Przedwczesna śmierć rodziny, dorastanie podczas wojny, codzienne oglądanie ludzkiego cierpienia, okrucieństwa, brak litości, pozostały w jego sercu wieczne blizny. Starał się nauczać ludzi miłości, szacunku do siebie nawzajem i w pewnym stopniu udało mu się to. Obca mu była zawiść i niechęć do drugiej osoby. Zjednywał narody, spójnym elementem tej budowy była jego osoba, wartości, które potrafił przekazać innym. Nie zwracał uwagi na kolor skóry czy stan majątkowy człowieka. Wszystkich kochał jednakowo, traktował każdego jak brata. Nauczał nas patrzeć inaczej na świat, świat w którym pełno rozlewu krwi, skomplikowanych, międzynarodowych stosunków.

We współczesnym świecie także nie brakuje ludzi o wielkim sercu. Dobrym przykładem jest osoba, która nie była rozpieszczona przez los, doświadczyła tragedii. Jest to Ewa Błaszczyk, której córka od dziesięciu lat jest w śpiączce. Nie jeden z nas nie udźwignąłby takiego ciężaru, nie pogodziłby się z taką kolejną losu. Ona jednak stała się przez to silniejsza, zmotywowało ją to do walki, do pomocy innym chorym,

potrzebującym dzieciom, których nieustannie wspiera, dając im nadzieję na lepsze jutro.

Wielki człowiek kryje się także w głębi każdego z nas, jednak nie każdy ma tego świadomość. Codziennie dawcy krwi czy szpiku ratują czyjeś życie. Dla jednych jest to błaha czynność, dla drugich zaś ogromna przysługa. Jest to właśnie jeden z tych „drobiazgów życiowych wykonanych wielkim sercem”, o których mówił kardynał Wyszyński. Ludzie decydujący się na adopcję są także ludźmi wyjątkowymi, ponieważ zapewniają w ten sposób porzuconym dzieciom godne życie, wychowanie, przekazują tym samym niezbędne wartości jakimi są miłość, odpowiedzialność, poczucie bezpieczeństwa. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ pewne zachowania i postawy przyswojone w dzieciństwie zostają człowiekowi do końca życia.

Sądzę, że powyższe przykłady dowodzą tego, że każdy człowiek może z głębi siebie wykrzesać coś wyjątkowego. Jesteśmy tacy w oczach małego dziecka, którego zabawka gdzieś się zgubiła a my ją odnajdziemy, w oczach staruszki, której pomożemy przejść spokojnie przez ulicę. Wystarczy tylko kierować się sercem, wydobyć z jego głębi miłość i przyjaźń. Życie człowieka ma wartość i sens tylko wtedy, gdy nie myśli się tylko o sobie, kiedy ma się świadomość tego, że jest się komuś potrzebnym, że ktoś dzięki nam uśmiecha się nawet w najcięższych chwilach. Należy mieć świadomość, że mając zdrowie i siłę powinniśmy pomagać potrzebującym i pamiętać, że „dobro zawsze powraca”.

Dominika Gromek